Tej nocy

Pelson

Tej nocy za kółkiem mam swój własny świat
mijam po prawej stronie zoo, Praski park
choć komisariat był kiedyś tuż za płotem
nie jeden stracił tu portfel,zęby niejedna cnotę
na Różyku mogłeś od chłopaków
kupić dzinsy , wideo nawet wiadro granatów
grali w trzy karty wszyscy woda w ustach
niejeden co szukał szczęścia wracał pustak
środek tygodnia jestem w centrum – tłumy
pod kebabem kolejka jak po chleb za komuny
za hotelem jest parking kilka nowych dziewczyn
każda pójdzie z każdym jak zarobek zwietrzy
albo zobacz ktoś tej nocy szukał przygód
pewnie dostał gdzieś w łeb albo nażarł się piguł
teraz leży bez koszulki na przystanku
Warszawa witam w mieście melanży i awantur

Ref.
Ty mówisz że nie wolno ja kocham te ulice
Masz tak samo jak ja spoko
Wiele miast naznaczonych podobnie
Ty mówisz że nie wolno ja kocham te ulice
Kocham to miasto jego klimat
Wiele miast naznaczonych podobnie

I tak przyglądam się miejskim barwom kształtom
świadomy, że często życie tu nie jest bajką
i Ty bądź czujny też nocy turysto
bo jak przyśniesz w nocnym to Cię wyczyszczą
i tak myślę czy tej nocy zostawią ślad po sobie
na witrynie czy rolecie sklepowej
wiesz to są skillsy , emocje, odwaga
poznasz ich po stylach niekoniecznie po twarzach
parkuje auto idę po prostu na spacer
miasto nocą kiedy niebo wciąż płacze
chce kupić cole 250 gram rudej
taki plan w tej chwili mam
w powietrzu coś wisi ja głowę mam spokojną
myślę o ludziach co oddali życie za moją wolność
za ból który minął za chwałę która wciąż żyje
siądę na ławce i się napiję a Ty .?

Ref.
Ty mówisz że nie wolno ja kocham te ulice
Masz tak samo jak ja spoko
Wiele miast naznaczonych podobnie
Ty mówisz że nie wolno ja kocham te ulice
Kocham to miasto jego klimat
Wiele miast naznaczonych podobnie

I Jeszcze jeden papieros zaciągam się chciwie
licznik bije, głowa oparta na szybie
słucham jak czasy Gierka wspomina szofer
i gdzieś między słowami chyba wyczułem tęsknotę
miejsca z historią zamienia to miasto
w szklane domy, tam światła nie gasną
w lokale typu ssij, weź polej, posyp

i to się nie zmieni to miasto nie ma dosyć
przy windzie mijam lokatorkę nie bardzo lubianą
ja jej dziendobry ona do mnie dobranoc
i chociaż świta jednak sen się nie spieszy
włączam bit od Marcina otwieram nowy zeszyt..

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!